

Sygn. akt I ACa 106/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lipca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Mirosław Ożóg
Sędziowie:	SA Dariusz Janiszewski SA Zbigniew Merchel (spr.)
Protokolant:	stażysta Joanna Muńska

po rozpoznaniu w dniu 7 lipca 2016 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa J. M.

przeciwko B. S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 17 września 2015 r. sygn. akt XV C 1461/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Dariusz Janiszewski SSA Mirosław Ożóg SSA Zbigniew Merchel

Sygn. akt I ACa 106/16

UZASADNIENIE

Powódka J. M. domagała się, po ograniczeniu żądania, zasądzenia od pozwanej B. S. kwoty 106.000 zł tytułem zachowku, jako stanowiącej równowartość 1/12 ustalonego majątku spadkowego po zmarłym A. S. z ustawowymi odsetkami od daty wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu według norm przypisanych.

Pozwana wnosiła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 17 września 2015 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku zasądził od pozwanej B. S. na rzecz powódki J. M. kwotę 99.116,68 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 marca 2012 r. do dnia zapłaty oddalając powództwo w pozostałym zakresie oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W. S. (1) mieszkała w K.. Ze związku małżeńskiego miała trójkę dzieci – A. S., W. S. (2) i J. M.. W 2005 roku W. S. (2) sprowadziła z K. do swojego mieszkania matkę W. S. (1) i ojca A. S.. W. S. (1) chorowała na cukrzycę, na nadciśnienie tętnicze, przewlekłą obturacyjną chorobę płuc, otyłość i miała problemy z chodzeniem. W 2009 roku zmarł mąż W. A. S.. W. S. (2) opiekowała się matką. Od 14 stycznia 2005 r. do 7 marca 2005 r. W. S. (1) przebywała w (...) (...) w S. z rozpoznaniem „(...)”. Od 29 lipca 2005 r. powódka korzystała z wizyt w (...) w związku z rozpoznaniem (...) u W. S. (1). Po leczeniu zaburzenia u W. S. (1) ustąpiły. Podczas jednej z wizyt lekarskich wpisano, że W. S. (1) cierpi na chorobę (...), jednakże okoliczność ta nie została poprzedzona odpowiednimi badaniami pacjentki, które uprawniałyby ją do zakwalifikowania jako chorej na A.. Także zachowanie W. S. (1) nie potwierdzało, aby cierpiała na tę chorobę. Czytała prasę, interesowała się polityką, utrzymywała kontakty towarzyskie. W latach 2010-2011 W. S. (1) nie mogła już samodzielnie się poruszać i wymagała pomocy w codziennych czynnościach.

W dniu 7 grudnia 2010 roku zmarł A. S.. Postanowieniem z dnia 12 stycznia 2012 roku Sąd Rejonowy Gdańsk - Północ w Gdańsku w sprawie XIII Ns 2115/11 stwierdził, że spadek po A. S. zmarłym w dniu 7 grudnia 2010 roku w M. (...) ostatnio stale zamieszkałym w G. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 9 grudnia 2009 roku nabyła w całości B. S..

W. S. (1), która w chwili śmierci syna miała 83 lata, z uwagi na problemy z poruszaniem nie mogła udać się do notariusza celem sporządzenia umowy cesji wierzytelności wynikającej z uprawnienie do zachowku po zmarłym synu. W związku z tym J. M. zwróciła się do notariusza J. K. (1) o sporządzenie umowy w miejscu pobytu W. S. (1) w dniu 6 kwietnia 2011 r. W/w wskazanym dniu pomiędzy W. S. (1) a J. M. doszło do zawarcia umowy cesji wierzytelności, na mocy której W. S. (1), jako uprawniona do zachowku po jej synu A. S., darowała córce J. M. do jej majątku osobistego całą swą wierzytelność przysługującą jej z tytułu zachowku po zmarłym synu A. S., a J. M. darowiznę przyjęła. W. S. (1) w chwili sporządzania umowy cesji wierzytelności miała objawy zaburzenia pamięci świeżej, ale z realistycznym kontaktem z rzeczywistością. W. S. (1) była w dniu 6 kwietnia 2011 roku w stanie świadomości i swobodnie powziąć decyzję i wyrazić swoją wolę.

W dniu 17 września 2011 roku W. S. (1) została przewieziona karetką do szpitala na oddział internistyczny z powodu nasilenia duszności, gorączki i zamian zapalnych w oskrzelach. Po udzieleniu jej pomocy oraz ustabilizowaniu jej stanu zdrowia, W. S. (1) została umieszczona w (...) w M. (koniec września 2011). Od 31 października 2011 roku do 15 lutego 2012 roku W. S. (1) przebywała w (...) nad P. w G.. Od marca 2012 roku W. S. (1) przebywała w Ośrodku (...).

Ustala następnie sąd I instancji, że B. S. odziedziczyła po A. S. 1/2 udziału w następujących prawach majątkowych:

- lokalu mieszkalnym położonym w G. przy ul. (...) stanowiącym odrębną własność o powierzchni użytkowej 91,8m², o nr KW (...) o wartości 210.000 zł;
- nieruchomości położonej w G. przy ul. (...) o powierzchni gruntu 1458m², dla której prowadzona jest księga wieczysta nr KW (...) zabudowaną budynkiem mieszkalnym o powierzchni 120m² o wartości 300.000 zł, w tym wartość budynku w kwocie 120.000 zł;
- samochodzie osobowym marka R. (...) o nr rejestracyjnym (...), rok produkcji 2010 o wartości 33.000 zł;
- środkach pieniężnych w Banku (...) w wysokości 49.000 zł;

- jednostkach uczestnictwa w funduszu inwestycyjnym otwartym dla specjalistycznym funduszu inwestycyjnym (...) o wartości 27.600 zł;
- garażu w G. ul. (...) o wartości 12.000 zł;
- samochodzie osobowym R. (...), rok produkcji 2003, o nr rejestracyjnym (...) o wartości 4000 zł;
- budynku gospodarczym położonym na ul. (...), nr KW (...) o wartości 5.000 zł, tj. łącznie 640.600 zł.

Na podstawie takich ustaleń Sąd I instancji zważył, co następuje:

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy oparł się na załączonych do akt sprawy dokumentach, których autentyczność i prawdziwość nie była kwestionowana w toku procesu przez strony. Ich prawdziwość i rzetelność nie budziła również wątpliwości Sądu, stąd też Sąd uznał je w całości za wiarygodne i uwzględnił dokonując rekonstrukcji istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności faktycznych.

Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom zarówno powódki, jak i świadków J. K. (1), W. S. (2), I. N., U. E., M. S., L. K., M. D., B. G., M. E. oraz K. S. i B. O., którzy zostali przesłuchani na okoliczność tego czy W. S. (1) świadomie i swobodnie podjęła decyzję co do cesji wierzytelności. Świadkowie szczegółowo opisali zachowanie W. S. (1) wskazując, że W. S. (1) była osobą kontaktową do momentu trafienia do Szpitala we wrześniu 2011r. Świadkowie opisywali zachowanie W. S. (1), podając, że posługiwała się samodzielnie sztuczcami, nie wymagała pomocy w karmieniu. Czytała dużo gazet, i to z nich dowiedziała się o śmierci syna. Sąd nie znalazł podstaw, aby świadkom tym odmówić wiarygodności, tym bardziej, w kontekście sporządzonej na potrzeby niniejszego postępowania opinii sądowo – psychiatrycznej, sporządzonej przez biegłego sądowego z zakresu psychiatrii P. R. (1). W ocenie Sądu Okręgowego opinia biegłego jest jasna i pełna, sporządzona rzetelnie, w oparciu o najlepsze zasady wiedzy. Opinia ta jest spójna, a wnioski w niej zawarte zostały szeroko umotywowane i wyprowadzone z poczynionych ustaleń w sposób poprawny logicznie. Biegły w swojej opinii szczegółowo odniósł się do każdej możliwej sytuacji mogącej świadczyć o stanie psychicznym W. S. (1) w dniu 6 kwietnia 2011 roku. Rozważał wszelkie adnotacje lekarskie zapisane w jej historiach choroby, jak i przyjmowane leki przez W. S. (1), a mogące świadczyć o jej stanie psychicznym. Odnosił powyższe również do zeznań poszczególnych świadków, którzy opisywali zachowanie W. S. (1) w spornym okresie. Biegły logicznie odniósł się do faktu, dlaczego według niego W. S. (1) pomimo wpisów w kartach nie chorowała na chorobę (...). Wy tłumaczył dlaczego u W. S. (1) znajdowały się momenty pogorszenia kontaktu, w szczególności w porze nocnej. Biegły kategorycznie stwierdził, że w dniu sporządzania umowy notarialnej cesji wierzytelności, tj. w dniu 6 kwietnia 2011 roku W. S. (1) była w stanie świadomie i swobodnie powziąć decyzję i wyrazić swoją wolę. W ocenie Sądu Okręgowego biegły w sposób obszerny i wnikliwy dokonał analizy materiału dowodowego oraz wyprowadził poprawne logicznie wnioski, przez co opinia pisemna, dodatkowo uzupełniona podczas wyjaśnień biegłego na rozprawie, zasługuje w całości na aprobatę. Biegły także rzeczowo i przekonująco odniósł się do zarzutów składanych do jego opinii, również logicznie uzasadniając jej założenia. Jak wskazał sąd I instancji, biegły wprawdzie nie zapoznał się z protokołem z dnia 14 listopada 2013 r. zawierającym wyjaśnienia biegłej sądowej I. Ś. (1), złożone w uzupełnieniu opinii jaką biegła ta wykonała w sprawie, jednakże nie mogło to mieć znaczenia dla oceny prawidłowości wniosków zawartych w jego opinii. Wskazał, że zadaniem biegłego nie była i nie mogła być ocena opinii innego biegłego sądowego. W ocenie Sądu Okręgowego wnioski zawarte w opinii biegłego sądowego P. R. (1) są uzasadnione logicznie, są także przekonujące dla osoby nieposiadającej wiadomości specjalnych i nie budziły zastrzeżeń. Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy oparł się na przedmiotowym środku dowodowym, dokonując przede wszystkim na jego podstawie rekonstrukcji stanu faktycznego, co do stanu świadomości W. S. dacie dokonywana cesji.

Dokonując ustaleń pominął natomiast Sąd Okręgowy opinię biegłej sądowej z zakresu psychiatrii I. Ś. (1). Zdaniem sądu I instancji, biegła nie dysponowała tak obszernym materiałem dowodowym jak biegły P. R., uzupełnionym już po wydaniu przez nią opinii w sprawie. Wnioski opinii biegłej I. Ś. stały w sprzeczności z wnioskami zawartymi w opinii biegłego P. R. (1), która to opinia z powodów przytoczonych powyżej została przez Sąd Okręgowy uznana za rzetelną i logiczną. Z tych też powodów sąd I instancji nie dał wiary przesłuchaniu pozwanej B. S. w zakresie w jakim

pozwana kwestionowała zdolność W. S. (1) do swobodnego powzięcia i wyrażenia woli zawarcia z powódką umowy cesji wierzytelności.

Dokonując oceny prawnej sąd I instancji wskazał, że powódka J. M. wywodzi swoje roszczenie na podstawie art. 509 k.c. w zw. z art. 991 k.c., które to przepisy przedstawił i wskazał, że roszczenie o zapłatę określonej kwoty z tytułu zachowku przysługuje osobie, która spełnia następujące warunki:

- należy do kręgu osób uprawnionych do zachowku, tj. m. in. zstępnych, małżonka oraz rodziców spadkodawcy,
- dziedziczyłaby z ustawy,
- nie została wydziedziczona,
- nie otrzymała w inny sposób minimum, które należy się jej w ramach zachowku.

O wysokości zachowku decydują natomiast dwa czynniki:

- kwalifikacje osobiste uprawnionego (tj. jego małoletniość lub trwała niezdolność do pracy),
- wartość udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym.

Wskazał, że udział spadkowy, o którym mowa w art. 991 § 1 k.c., należy rozumieć jako ułamek określający, jaka część majątku spadkowego przypadłaby uprawnionemu do zachowku, gdyby doszedł do dziedziczenia na podstawie ustawy. Wielkość tego udziału jest określona stosownie do wskazań art. 931 i następnych kodeksu cywilnego.

W niniejszej sprawie bezspornym było, że W. S. (1) spełniała warunki konieczne dla powstania roszczenia o zapłatę zachowku. Gdyby bowiem spadkobranie miało charakter ustawowy, W. S. (1) matka A. S. dziedziczyłyby po synu z mocy ustawy na podstawie art. 931 k.c. udział wynoszący $\frac{1}{4}$, co wynika z art. 932 k.c. Biorąc pod uwagę, że W. S. (1) w chwili śmierci spadkodawcy A. S. była trwale niezdolna do pracy - należny jej zachówek powinien odpowiadać $\frac{2}{3}$ wartości udziału spadkowego, który by jej przypadł przy dziedziczeniu ustawowym. Bezsporne w niniejszej sprawie jest, że spadek po A. S. nabyła w całości na podstawie testamentu pozwana B. S., a W. S. (1) nie otrzymała należnego jej zachowku ani w postaci powołania jej do spadku, ani w formie zapisu. Z uwagi na to, że w chwili śmierci W. S. (1) była pełnoletnia, ale z uwagi na wiek niezdolna do pracy, przypadający jej zachówek ostatecznie wynosi $\frac{1}{6}$ masy spadkowej po zmarłym synu.

W ocenie sądu I instancji nie budziło wątpliwości, że uprawniony do zachowku może przenieść na inną osobę przysługującą mu z tego tytułu wierzytelność. Tak więc w niniejszej sprawie, na podstawie umowy cesji z dnia 6 kwietnia 2011 roku W. S. (1) przelała na rzecz powódki J. M. całość swojego roszczenia o zachówek przysługującego jej po zmarłym synu A. S.. Umowa ta, co zostało wykazane w toku procesu, została zawarta w sposób ważny i skuteczny, a tym samym powódka mogła domagać się zasądzenia na swoją rzecz zachowku przysługującego W. S. (1).

Następnie sąd I instancji przystąpił do ustalania wartości zachowku. W tym zakresie przywołał regulacje art. 993 k.c. do 995 k.c. Przyjął, że poza sporem pozostawało, że w skład masy spadkowej po A. S. wchodził udział w wysokości $\frac{1}{2}$ w prawie własności:

- lokalu mieszkalnego położonego w G. przy ul. (...) stanowiący odrębną własność nieruchomości o powierzchni użytkowej 91,8m², o nr KW (...) o wartości 210.000 zł;
- nieruchomości położonej w G. przy ul. (...) o powierzchni gruntu 1458 m², dla której prowadzona jest księga wieczysta nr KW (...) i zabudowana budynkiem mieszkalnym o powierzchni 120 m² o wartości 300.000 zł, w tym wartość budynku w kwocie 120.000 zł;
- samochodu osobowego R. (...), o nr rejestracyjnym (...), rok produkcji 2010, o wartości 33.000 zł;

- środków pieniężnych w Banku (...) w wysokości 49.000 zł;
- jednostkach uczestnictwa w funduszu inwestycyjnym otwartym dla specjalistycznego funduszu inwestycyjnego (...) o wartości 27.600 zł;
- garażu w G. ul. (...) o wartości 12.000 zł;
- samochodu osobowego R. (...), rok produkcji 2003, o nr rejestracyjnym (...), o wartości 4000 zł;
- budynku gospodarczym położonym na ul. (...), nr KW (...), o wartości 5.000 zł

Łącznie czysta wartość spadku wynosiła 640.600 zł. Jak ustalił sąd I instancji spadkodawca nie poczynił za życia żadnych darowizn. Natomiast B. S. poniosła koszty związane ze sprowadzeniem prochów A. S. do Polski z (...), przygotowania do pogrzebu i kosztów pogrzebu w Polsce w wysokości 45.900 zł. Powódka nie kwestionowała tych kosztów. Od wartości czystej majątku spadkowego Sąd Okręgowy odjął koszty poniesione przez pozwaną w związku z pochówkiem i ustalił, że substrat zachowku na kwotę 594.700 zł. Obliczając zachówek pomnożył kwotę stanowiącą substrat zachowku i udział spadkowy (594.700 zł x 1/6), co dało mu należną wartość zachowku - 99.116,68 zł.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na mocy art. 991 k.c. w zw. z art. 510 k.c. w punkcie pierwszym wyroku zasądził od pozwanej B. S. na rzecz powódki J. M. kwotę 99.116,68 zł tytułem zachowku z odsetkami, oddalając powództwo w pozostałym zakresie, o czym Sąd orzekł w punkcie II wyroku. W ocenie sądu I instancji zobowiązania z tytułu zachowku mają charakter zobowiązań bezterminowych w rozumieniu art. 455 k.c. Przepis ten stanowi, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Powstanie opóźnienia po stronie dłużnika rodzi z kolei roszczenie o zapłatę odsetek za czas opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.). Powódka domagała się odsetek od dnia wniesienia pozwu do sądu, tj. od dnia 5 marca 2012 roku. Jak wskazał sąd I instancji, nie budziło wątpliwości, co sama pozwana przyznała, że powódka domagała się tego świadczenia jeszcze przed datą wniesienia pozwu. W świetle powyższego za zasadne uznał żądanie odsetek, tak jak o to wnosiła powódka (od daty wniesienia pozwu) i z tą też datą zasądził należne odsetki, o czym orzekł w punkcie pierwszym wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. z zw. z art. 108 § 1 k.p.c., oraz art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu.

Sąd I instancji ocenił wynik sprawy, a więc porównał roszczenie dochodzone z uwzględnionym. Powódka dochodziła zasądzenia kwoty 150.000 zł, przy czym jej żądanie zostało uwzględnione w części poprzez zasądzenie kwoty 99.116,68 zł, a zatem powódka wygrała w sprawę w 66 %, zaś pozwana wygrała ją w 34 %. Sąd zważył, że powódka uiściła opłatę sądową w kwocie 7.500 zł zaś pozwana uiściła zaliczkę na poczet wynagrodzenia biegłych w kwocie 300 zł. Koszt opinii biegłych, wynagrodzenia dla placówek leczniczych za dostarczoną dokumentację oraz zwrot kosztów podróży dla świadków wyniósł łącznie 2.658,54 zł. Wobec powyższego, Sąd w punkcie IV i V wyroku nakazał ściągnąć od powódki i pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku kwoty 903,90 zł i 1754,64 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych – w stosunku 66 % i 34 %. Jednocześnie w punkcie III rozdzielił koszty procesu w stosunku 66 % i 34 % i zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 7.152 zł tytułem kosztów procesu (powódka poniosła koszty w łącznej wysokości 14.700 zł, tj. opłata od pozwu 7.500 zł i wynagrodzenie pełnomocnika 7.200 zł, zaś pozwana 7.500 zł, tj. 7.200 zł koszty wynagrodzenia pełnomocnika i 300 zł zaliczki na wynagrodzenie biegłego. 66% z (...) to 9.702zł a 34 % z 7.500zł to 2.550 zł. 9.702-2.550 = 7.152 zł. Wynagrodzenie dla pełnomocników procesowych stron w kwocie po 7.200 zł Sąd ustalił zgodnie z § 2 ust. 1 i § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. 2013 poz. 490 ze zm.), a które Sąd uznał za adekwatne do charakteru rozpoznawanej sprawy, jej zawilości i wkładu pracy pełnomocników procesowych.

Apelację od tego orzeczenia wniosła pozwana zaskarżając wyrok sądu I instancji w części, tj. co do zasądzenia od pozwanej na rzecz powódki kwoty 99.116,68 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 5 marca 2012 r. do dnia zapłaty (pkt. I wyroku), co do zasądzenia od pozwanej na rzecz powódki kwoty 7.152 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt. III wyroku), co do nakazania ściągnięcia od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Gdańsku kwoty 903,90 zł i kwoty (...)64 zł tytułem zwrotu kosztów określonych pkt. IV i pkt. V wyroku). Zaskarżonemu orzeczeniu apelująca zarzucała:

I. Naruszenie przepisów postępowania, które miały wpływ na treść orzeczenia, to jest: art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. polegające:

a) na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów poprzez dokonanie tej oceny w sposób dowolny, niezgodnie zasadami logiki i oświadczenia życiowego, a także poprzez nie wskazanie w treści uzasadnienia wyroku w sposób wyczerpujący, zrozumiały i przekonujący, które dowody uznano za wiarygodne i dlaczego, a którym odmówiono wiarygodności i mocy dowodowej oraz dlaczego, tj. przy ustaleniu zdolności do świadomego i swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli przez W. S. (1) podczas składania oświadczenia woli o cesji wierzytelności w dniu 6 kwietnia 2011r. Sąd I Instancji całkowicie pominął treść i wnioski zawarte w pisemnej opinii sądowno-psychiatrycznej biegłej z zakresu psychiatrii I. Ś. (1) z dnia 5 czerwca 2013 r., uzupełnionej następnie ustnie podczas rozprawy w dniu 14 listopada 2013 r., mimo że opinia ta sporządzona była w sposób fachowy, rzetelny, w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wystarczający do jej sporządzenia i wyciągnięcia wniosków, była logiczna i zawierająca przekonującą argumentację. Oparł zaś orzeczenie w tym zakresie wyłącznie na treści i wnioskach niepełnej, gdyż w sposób wybiórczy odnoszącej się do materiału dowodowego, opinii sądowno-psychiatrycznej biegłego z P. R. (3) z dnia 27.12.14 r. oraz w sposób dowolny dokonał oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, który poza w/ w opiniami zawiera bogatą dokumentację medyczną, z której wynika że W. S. (1) od 2005 r. miała objawy otępienia (zdiagnozowano u niej chorobę (...)), nie istotnych, wyeliminował rozbieżności w zeznaniach świadków, przyjmując, że wszyscy oni opisywali zachowanie W. S. (1), że „była osobą kontaktową do momentu trafienia do szpitala”, „czytała dużo gazet”, „posługiwała się samodzielnie sztuczkami, nie wymagała opieki w karmieniu”, podczas gdy zeznania świadków, którzy z racji pełnionej roli zawodowej mieli częstszy i niepowierzchowny kontakt z W. S. (1), tj.: K. S. - opiekunki oraz dr nauk med. B. O. - lekarki odbywającej lekarskie wizyty domowe u W. S. (1) przeczą tym ustaleniom i wskazują, że w latach 2010 - 2011 r. W. S. (1) była w stanie otępienia mając ograniczony kontakt z rzeczywistością, co zgodnie z treścią opinii biegłej I. Ś. (1) wskazuje na istnienie wady oświadczenia woli w postaci braku świadomości i swobody, który nie musi być zupełny, a wystarczy istnienie takiego stanu, który oznacza brak rozeznania, niemożność rozumienia posunięć własnych i posunięć innych osób oraz niezdawanie sobie sprawy ze znaczenia i skutków własnego postępowania;

b) przy ustaleniu substratu zachowku Sąd I instancji całkowicie pominął wniosek pozwanej zawarty odpowiedzi na pozew, by wartość nieruchomości położonej w G., przy ul. (...) o pow. 1458 m² (KW (...)) zabudowanej budynkiem mieszkalnej o pow. 120m² ustalić przy uwzględnieniu nakładów z majątku odrębnego pozwanej poniesionych na pokrycie ceny w nabyciu w/w nieruchomości oraz całkowicie pominął odniesienie się do tej istotnej okoliczności w uzasadnieniu wyroku, uniemożliwiając tym samym pozwanej polemikę w tym aspekcie,

c) niewłaściwe zastosowanie art. 217 § 3 k.p.c. poprzez oddalenie zgłoszonego na rozprawie w dniu 1 września 2015 r. wniosku pozwanej o przeprowadzenie dowodu z dalszej opinii sądowno - psychiatrycznej innego biegłego z zakresu psychiatrii, choć zgodnie z ugruntowanym poglądem wyrażonym w orzecznictwie należało to uczynić,

d) niezastosowanie art. 285 § 3 k.p.c. oraz art. 286 k.p.c., mimo że na sądzie I instancji spoczywał obowiązek wyznaczenia biegłemu P. R. (3) dodatkowego terminu do przedstawienia wyczerpującej opinii, a także ewentualnie przedstawienia opinii uzupełniającej, z uwagi na fakt, że w treści opinii z dnia 27.12.14 r. biegły sądowy z zakresu psychiatrii P. R. (3) stwierdził, że „biegły nie miał możliwości zapoznania się z zeznaniami” biegłej I. Ś. (1), gdyż dysk opisany jako „XVC (...) 14 XI 13” dołączony na k-338 „jest całkowicie pusty” (str. 7 pkt. 8 opinii), a podczas rozprawy

w dniu 10.09.2015 r. (po okresie 9 miesięcy) w/w biegły sądowy ponownie stwierdził: „opinię pani doktor Ś. czytałem, jest moim zdaniem nietrafna, natomiast przesłuchania na rozprawie nie słucałem, ponieważ płytka była pusta;

e) niezastosowanie art. 290 § 1 k.p.c., choć zgodnie z utrwalonym orzecznictwem „wprawdzie przepis art. 290 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. pozostawia sądowi przeprowadzającemu postępowanie dowodowe ocenę, czy w sprawie zachodzi potrzeba zasięgnięcia opinii instytutu naukowego lub naukowo-badawczego, a zatem sąd wprawdzie nie ma obowiązku dopuszczenia dowodu z opinii instytutu czy też z opinii kolejnych biegłych w każdym wypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony, ale ma obowiązek dopuszczenia takiego dowodu wówczas, gdy zachodzi tego potrzeba, w szczególności gdy w sprawie zostały wydane sprzeczne opinie biegłych.

II. Naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną ich wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, to jest błędną wykładnię przepisu art. 481 par. 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. i art. 991 k.c. poprzez uznanie, że w okolicznościach niniejszej sprawy pozwana zobowiązana jest do zapłacenia odsetek od kwoty 9116,68 zł od dnia wniesienia powództwa, tj. od dnia 5 marca 2012 r. do dnia zapłaty, podczas gdy zgodnie z utrwalonym orzecznictwem termin, od którego zobowiązany z tytułu zachowku popadł w stan opóźnienia - warunkujący zasądzenie odsetek ustawowych od świadczenia należnego uprawnionemu - należy ustalić indywidualnie z uwzględnieniem okoliczności danej sprawy, a skoro „roszczenie o zachowek staje się wymagalne w chwili określenia jego wysokości przez sąd według cen z daty orzekania o nim i dopiero z tą datą staje się możliwe naliczanie odsetek za opóźnienie”, to „przyjęcie cen na chwilę wyrokowania dla określenia wysokości należnego uprawnionemu świadczenia przesądza kwestie niedopuszczalności naliczenia odsetek za opóźnienie w zapłacie za okres poprzedzający wyrokowanie”;

III. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenie polegający na:

a) przyjęciu, że W. S. (1) podczas składania oświadczenia woli o cesji wierzytelności w dniu 6 kwietnia 2011r. nie działała w stanie wyłączającym swobodne i świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli, podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku przeciwnego,

b) przyjęciu, że „łącznie czysta wartość spadku wynosiła 640.600 zł oraz że „od wartości czystej majątku spadkowego Sąd odjął koszty poniesione przez pozwaną w związku z pochówkiem i ustalił substrat zachowku na kwotę 594.700 zł, podczas gdy w okolicznościach niniejszej sprawy ustalając tę wartość Sąd I Instancji powinien odnieść się do żądania zgłoszonego przez pozwaną w odpowiedzi na pozew i podtrzymywanego w toku postępowania, odnośnie konieczności wyliczenia wartości nieruchomości położonej w G., przy ul. (...) (KW (...)) z uwzględnieniem nakładów z majątku odrębnego pozwanej poniesionych na pokrycie ceny w nabyciu w/w nieruchomości,

c) przyjęciu, że pozwana pozostawała w stanie opóźnienia, co do obowiązku zapłaty zachowku i dlatego Sąd I Instancji zasądził od niej odsetki za czas opóźnienia, licząc go od dnia wniesienia pozwu, podczas gdy w judykaturze przyjmuje się, że „o stanie opóźnienia zobowiązanego z tytułu zachowku można mówić wówczas, gdy zobowiązany znał już wszystkie obiektywnie istniejące okoliczności pozwalające mu racjonalnie ocenić zasadność i wysokość zgłoszonego roszczenia z tytułu zachowku.

Ponadto apelująca wnosila o dopuszczenie dowodu z opinii sądowo-psychiatrycznej innego biegłego psychiatry, względnie opinii instytutu naukowego lub naukowo-badawczego w dziedzinie psychiatrii z uwagi na złożoność problematyki otępienia i jego skutków (w każdym z tych przypadków z obszaru działania poza obszarem Województwa (...), np. Katedra Psychiatrii Dorosłych (...) w Ł., Katedra i Klinika (...) w S., Katedra i Klinika (...)) na okoliczność ustalenia zdolności do świadomego i swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli przez W. S. (1) podczas składania oświadczenia woli o cesji wierzytelności w dniu 6 kwietnia 2011 r.

Powołując się na powyższe zarzuty apelująca wnosila o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych, względnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I Instancji.

Powódka w odpowiedzi na apelację wnosila o jej oddalenie i zasądzenie kosztów za postępowanie II instancyjne.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Apelacja nie była zasadna.

Odnosząc się do zaskarżenia orzeczenia wskazać należy, że postępowanie apelacyjne jest kontynuacją postępowania merytorycznego. Przepis art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. zobowiązuje sąd drugiej instancji do rozpoznania sprawy w granicach apelacji, czyli do ponownej oceny merytorycznej sprawy w granicach wyznaczonych przez stronę zakresem zaskarżenia (co w sprawie odnosiło się do pkt I, III, IV i V), stawianymi zarzutami i wnioskami, chyba że chodziło o nieważność postępowania, którą bierze pod uwagę z urzędu. W niniejszej sprawie tej ostatniej okoliczności sąd II instancji nie dopatrył się.

Rozpoznawanie apelacji sprowadza się do tego, że sąd drugiej instancji rozpatruje sprawę ponownie, czyli w sposób w zasadzie nieograniczony. Jeszcze raz bada sprawę rozstrzygniętą przez sąd pierwszej instancji. Ma zatem obowiązek ocenić ustalony stan faktyczny oraz prawidłowość zastosowania właściwych przepisów prawa materialnego (nawet, gdyby to nie było przedmiotem zarzutów apelacji). Tym samym postępowanie apelacyjne - choć odwoławcze - ma charakter rozpoznawczy (merytoryczny), a z punktu widzenia metodologicznego stanowi dalszy ciąg postępowania przeprowadzonego w pierwszej instancji. Skoro postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy, to wydane orzeczenie musi opierać się na własnych ustaleniach faktycznych i prawnych sądu II instancji (art. 382 k.p.c.). Mając na uwadze ekonomikę procesową sąd II instancji pragnie wskazać, że wydane przez siebie orzeczenie oparł na prawidłowo dokonanych ustaleniach faktycznych sądu I instancji, które to ustalenia aprobejuje i przyjmuje za własne, jak również zastosowaną przez ten sąd wykładnię prawa materialnego i procesowego. Mając to na uwadze sąd drugiej instancji uznał za zbyt częste powtarzanie ustaleń i ocenę prawną dokonaną przez sąd I instancji, które zaaprobował (patrz wyrok SN z dnia 16 lutego 2005 r., sygn. akt IV CK 526/04).

Na wstępie Sąd Apelacyjny pragnie odnieść się do podjętej na rozprawie apelacyjnej decyzji o oddaleniu wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii sądowo-psychiatrycznej innego biegłego psychiatry, względnie opinii instytutu naukowego lub naukowo-badawczego w dziedzinie psychiatrii z uwagi na złożoność problematyki otępienia i jego skutków

Niesporne było, że wniosek taki pozwana zgłaszała w trakcie postępowania przed sądem I instancji i został przez ten sąd oddalony, i że strona pozwana po takiej decyzji złożyła zastrzeżenie w trybie art. 162 k.p.c., wskazując, że jest to uchybienie procesowe, kwestionując w zastrzeżeniu naruszenie art. 233 k.p.c. i art. 227 k.p.c., a więc ocenę i moc dowodów, jak i zagadnienie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Natomiast pozwana nie wskazała jako uchybienia naruszenia art. 278 k.p.c., mówiącego o potrzebie powołania dowodu z opinii biegłych, gdy wymagane są wiadomości specjalne, czy art. 290 k.p.c., gdy chodzi o opinię instytutu naukowego, bądź naukowo – badawczego. Należy wskazać, że w wypadku oddalenia wniosku dowodowego, zgłoszenie w sposób odpowiadający prawu, a zatem z przedstawieniem odpowiedniej argumentacji prawnej zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c., przy wpisaniu treści tegoż do protokołu rozprawy, umożliwia postawienie w apelacji ewentualnego, skutecznego zarzutu. Skuteczne sformułowanie zastrzeżenia nie może się zatem ograniczać do lakonicznego stwierdzenia polegającego na informacji, że strona procesu podnosi zastrzeżenie z art. 162 k.p.c. Taki sposób zwrócenia uwagi sądowi na uchybienie nie wyjaśnia na czym uchybienie polega, co uniemożliwia sądowi naprawienie uchybienia, o ile rzeczywiście zachodzi. Tylko bowiem poprzez prawidłowo umotywowane zastrzeżenie apelujący może kwestionować niezasadne w jego odczuciu oddalenie wniosku dowodowego, przeciwko któremu oponował i to w sposób pozwalający sądowi na zmianę, w toczącym się już postępowaniu, a nie w przyszłym postępowaniu odwoławczym, swojego stanowiska co do dopuszczenia określonego dowodu na jednoznacznie określonej, istotnej dla sprawy okoliczności. Celem regulacji z art. 162 k.p.c. jest pobudzenie inicjatywy stron w doprowadzeniu do szybkiego usunięcia dostrzeżonych przez nie naruszeń przepisów postępowania i umożliwienie sądowi niezwłocznego naprawienia błędu.

Zastrzeżenie złożone w niniejszej sprawie do protokołu rozprawy w związku z oddaleniem przez Sąd Okręgowy części wniosków dowodowych pozwanej, w tym dowodu z opinii biegłego, wskazywało jedynie naruszenie art. 233 i 227 k.p.c., które miały zostać naruszone. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zastrzeżenie pozwanej zapisane do protokołu

rozprawy nie było skuteczne i tym samym pozwana utraciła prawo powołania się w apelacji na naruszenie przepisów procesowych, w tym w szczególności art. 278 k.p.c. i 290 k.p.c. i dlatego nie było podstaw do uwzględnienia wniosku pozwanej o przeprowadzenie na etapie postępowania II instancyjnego dowodu z opinii instytutu naukowego lub naukowo – badawczego.

Odnosząc się do apelacji postawiono w niej zarówno zarzuty naruszenia prawa procesowego, jak i materialnego. Logicznym jest, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwego ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne zatem zgłoszenie zarzutu naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd I instancji stan faktyczny, będący podstawą rozstrzygnięcia zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń. Powyższe rodzi konieczność rozpoznania w pierwszym rzędzie dokonanych ustaleń zmierzających do zakwestionowania ustaleń faktycznych w związku z zarzutami naruszenia prawa procesowego.

Zdaniem sądu II instancji niezasadny był zarzut skarżącej, że Sąd Okręgowy, błędnie ustalił stan faktyczny w zakresie zdolności W. S. (1) do swobodnego powzięcia i wyrażenia woli zawarcia z powódką umowy cesji wierzytelności, jak i ustalenia substratu zachowku.

Niezasadny był zarzut naruszenia art. 217 § 3 k.p.c. Można zgodzić się ze skarżącą, że sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z dalszej opinii, wtedy gdy opinia, którą dysponuje zawiera istotne luki, lub gdy nie odpowiada na postawione tezy dowodowe, jest niejasna, czy nienależycie uzasadniona lub nieweryfikowalna, tj. gdy przedstawiona przez biegłego analiza nie pozwala organowi orzekającemu skontrolować jego rozumowania. Zdaniem sądu II instancji opinii biegłego dr. P. R. takich zarzutów nie można postawić. Biegły w swej opinii odpowiedział na postawione przez sąd tezy. Opinii tej nie można zarzucić by miała luki (apelująca nie wskazała też na czym takowe miałyby polegać). Jego wywód przedstawiony w opinii pisemnej, jak i podczas przesłuchania jest logiczny, odzwierciedla szeroką wiedzę fachową biegłego. W sposób jasny biegły odniósł się do wszystkich zgłaszanych zarzutów pozwanej, które zostały przez nią zgłoszone na rozprawie, na której biegły był słuchany. W sposób przejrzysty i logiczny odpowiedział na wszystkie zadane mu pytania. Logicznie uzasadnił dlaczego w jego ocenie, w oparciu o posiadaną wiedzę teoretyczną, jak i w oparciu o materiał dowodowy uznał, że W. S. (1) była zdolna do swobodnego powzięcia i wyrażenia woli podczas sporządzania aktu cesji, miała zachowane myślenie przyczynowo - skutkowe pomimo, że stwierdził u niej objawy otępienia, nie stwierdzając choroby (...), wbrew szeregu wpisom w jej historiach choroby.

W ocenie Sądu Apelacyjna opinia biegłego dr P. R. (1) jest jasna i pełna, sporządzona rzetelnie w oparciu o najlepsze zasady wiedzy. Opinia ta jest spójna, a wnioski z niej wyprowadzone zostały szeroko umotywowane, wyprowadzone z poczynionych ustaleń w sposób poprawny logicznie. Biegły w swojej opinii szczegółowo odniósł się do każdej możliwej sytuacji mogącej świadczyć o stanie psychicznym W. S. (1) w dniu 6 kwietnia 2011 roku. Mając powyższe na uwadze sąd II instancji uznał, że nie było potrzeb, ani obowiązku dopuszczenia dowodu z dalszej opinii, gdyż opinia dr P. R. (1) nie zawierała żadnych luk i odpowiadała na postawione tezy dowodowe, jest jasna, należyście uzasadniona i pozwala organowi orzekającemu skontrolować jego rozumowanie co do trafności jego wniosków końcowych.

Za niezasadny uznał Sąd Apelacyjny zarzut naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 285 § 3 k.p.c. oraz art. 286 k.p.c., polegający na tym jakoby na sądzie I instancji spoczywał obowiązek wyznaczenia biegłemu P. R. (3) dodatkowego terminu do przedstawienia wyczerpującej opinii, a także ewentualnie przedstawienia opinii uzupełniającej, z uwagi na fakt, że w treści opinii z dnia 27.12.14 r. biegły sądowy z zakresu psychiatrii P. R. (3) stwierdził, że „biegły nie miał możliwości zapoznania się z zeznaniami” biegłej I. Ś. (1), gdyż dysk opisany jako „XVC (...) 14 XI 13” dołączony na k-338 „jest całkowicie pusty”. Zdaniem sądu II instancji przywołane przepisy nie nakładają na sąd meriti, obowiązku jaki wskazuje apelująca w związku z postawionymi zarzutami. Art. 285 § 3 k.p.c. wprowadza stanowiąc o obowiązku, ale wtedy gdy biegły na razie nie może udzielić wyczerpującej odpowiedzi. Z taką sytuacją nie mieliśmy do czynienia w tej sprawie. Z kolei przepis art. 286 k.p.c. mówi jedynie o możliwości, a nie o obowiązku i to w sytuacji gdy zachodzi potrzeba dodatkowej opinii. W sytuacji, gdy wnioski środka dowodowego w postaci opinii biegłego są jasne, kategoryczne i przekonujące dla sądu jako bezstronnego arbitra w sprawie, brak jest podstaw do uznania, że zachodzi potrzeba dopuszczania dowodu z dalszej opinii biegłych.

Poza tym wskazać należy, że biegły P. R. wskazał, że zapoznał się z wersją pisemną opinii biegłej I. Ś. i wyjaśnił dlaczego jej nie podzielił. Wskazał, że diagnoza postawiona przez biegłą I. Ś. (1) w 2005r. - pełnoobjawowego otepienia była postawiona bez właściwego uzasadnienia. Biegły dr P. R. (1) w swojej opinii odniósł się do każdej możliwej sytuacji mogącej świadczyć o stanie psychicznym W. S. (1). Odniósł powyższe do dokumentacji medycznej, adnotacji lekarskich oraz zeznań poszczególnych świadków, którzy opisywali zachowanie W. S. (1), uznając, że w dniu 6 kwietnia 2011 r. W. S. (1) była w stanie świadomości i swobodnie powziąć decyzję i wyrazić swoją wolę o dokonaniu cesji wierzytelności.

Faktem jest, że biegły nie zapoznał się z wyjaśnieniami biegłej I. Ś., albowiem nie mógł odtworzyć płyty z nagraniem wyjaśnień tej biegłej, jakie złożyła na rozprawie. W ocenie sądu II instancji jednakże nie oznacza to, że biegły nie zaznajomił się z tą opinią, a tym samym nie omówił całości materiału dowodowego w swej opinii. Zarzut taki mógłby być zasadny, gdyby apelująca wskazała jakie to elementy z opinii biegłej I. Ś. pominął w swych rozważaniach biegły P. R.. Jednakże takie argumenty nie były podnoszone, a tylko zarzut, że biegły nie zapoznał się ze złożonymi na rozprawie wyjaśnieniami. Nadto w tym miejscu należy wskazać, że biegła I. Ś. w opinii ustnej w żadnej mierze nie zmienił swego stanowiska w stosunku do opinii jaką przedstawiła na piśmie. Tak więc zapoznanie się tylko z je pisemną opinią należy uznać za wystarczające. Z tych też względów zarzuty strony pozwanej w powyższym zakresie należy uznać za chybione.

Zdaniem sądu II instancji w świetle wyżej wskazanych okoliczności faktycznych i prawnych za niezasadny należy również uznać zarzut niezastosowania przez sąd pierwszej instancji art. 290 § 1 k.p.c. Sama strona apelująca stawiając taki zarzut wskazała, że cytowany przepis pozostawia sądowi przeprowadzającemu postępowanie dowodowe ocenę, czy w sprawie zachodzi potrzeba zasięgnięcia opinii instytutu naukowego lub naukowo-badawczego. Sąd wprawdzie nie ma obowiązku dopuszczenia dowodu z opinii instytutu, czy też z opinii kolejnych biegłych w każdym wypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony, ale ma obowiązek dopuszczenia takiego dowodu wówczas, gdy zachodzi tego potrzeba. Dopuszczenie dowodu z instytutu naukowego lub naukowo-badawczego jest celowe w szczególności, gdy podlegający ocenie sądu problem, ze względu na jego złożoność, wymaga wyjaśnienia przez specjalistów o szczególnie wysokim stopniu przygotowania praktycznego i teoretycznego, przy wykorzystaniu najnowszych badań naukowych lub gdy nie da się usunąć w inny sposób sprzeczności w dostępnych opiniach lub gdy przeprowadzona już opinia zawiera istotne luki, jest niekompletna, bo nie odpowiada na postawione tezy dowodowe, niejasna czy nienależycie uzasadniona lub nieweryfikowalna, tj. gdy przedstawiona ekspertyza nie pozwala organowi orzekającemu zweryfikować zawartego w niej rozumowania co do trafności wniosków końcowych.

Jak wskazano wyżej wprawdzie mieliśmy dwie sprzeczne opinie co do stanu zdrowia W. S. chwili sporządzania cesji praw, jednakże nie zachodziły żadne z dalszych okoliczności, przywołane wyżej, które nakładałyby na sąd I instancji obowiązek zasięgnięcia opinii instytutu naukowego lub naukowo – badawczego.

Niezasadnym był też zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. mający polegać na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów poprzez dokonanie tej oceny w sposób dowolny, niezgodnie zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a także poprzez nie wskazanie w treści uzasadnienia wyroku w sposób wyczerpujący, zrozumiały i przekonujący, które dowody uznano za wiarygodne i dlaczego, a którym odmówiono wiarygodności i mocy dowodowej oraz dlaczego, tj. przy ustaleniu zdolności do świadomego i swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli przez W. S. (1) podczas składania oświadczenia woli o cesji wierzytelności w dniu 6 kwietnia 2011 r. przyjęto, że była do tego zdolna.

Chybiony jest zarzut, że sąd pierwszej instancji nie wskazał, które dowody uznał za wiarygodne i dlaczego, a którym odmówiono wiarygodności i mocy dowodowej oraz dlaczego ustalono, że W. S. (1) była zdolna do świadomego i swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli co do cesji wierzytelności. Jak wynika z pisemnego uzasadnienia sądu instancji dał on wiarę tak zeznaniom świadków, powódki, jak i opinii biegłego P. R. i w oparciu o ten materiał ustalił stan świadomości W. S. chwili dokonywania cesji praw. Sąd ten wyraźnie wskazał, że przy dokonywaniu tych ustaleń pominął dowód z opinii biegłej I. Ś. i przesłuchania pozwanej i stanowisko swe uzasadnił. Można mieć uwagi, czy zakres tego uzasadnienia nie mógłby być obszerniejszy, co mogłoby wpłynąć na jego bardziej przekonujący charakter. Jednakże co do zasady uzasadnienie w tym zakresie spełnia wymogi art. 328 § 2 k.p.c.

Za niezasadny uznać należało zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. co do przekroczenia przy ocenie dowodów zasady swobodnej oceny dowodów, dokonanie jej w sposób dowolny, niezgodnie zasadami logiki i doświadczenia życiowego. W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny – opierając się na całokształcie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach – uznał, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny i ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Wobec tego Sąd II instancji ustalenia te w pełni podziela i uznaje, że ocena materiału dowodowego odpowiada warunkom ustanowionym przez prawo procesowe, odzwierciedla – przy zastosowaniu wymagań przewidzianych w art. 233 § 1 k.p.c. – tok rozumowania sądu orzekającego. Jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd II instancji ocenia legalność oceny dokonanej przez sąd I instancji, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c.

Należy zatem mieć na uwadze, że – co do zasady – sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie może być uznana za naruszającą reguły swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych. Jak wskazał Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach (np. wyrok z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, wyrok z dnia 21 października 2005r., sygn. akt III CK 73/05, wyrok z dnia 13 października 2004 r. sygn. akt III CK 245/04, LEX nr 174185), skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając.

Uznania za zasadny zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie uzasadnia wywód przedstawiający odmienną ocenę szczegółowych faktów składających się na stan faktyczny stanowiący jako całość podstawę orzeczenia co do istoty sprawy, choćby ten wywód odpowiadał regułom logiki. Wiarygodność i moc poszczególnych dowodów nie podlega klasyfikacji parametrycznej, stąd przekonanie stron postępowania może być odmienne od przekonania składu orzekającego. Rozwiązanie pozornej sprzeczności istnienia dwóch usprawiedliwionych sądów tkwi w ustawowym przyznaniu kompetencji składowi orzekającemu ustalenia według swobodnego uznania, którą spośród prawdopodobnych wersji uznaje za prawdziwą.

Sąd II instancji ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału, oraz dokonania jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych w postępowaniu przed sądami obu instancji dowodów. Sąd ten może brać pod uwagę cały materiał zgromadzony przez sąd pierwszej instancji, bez względu na to, czy sąd pierwszej instancji wykorzystał go w wydanym przez siebie orzeczeniu. Poza tym, sąd drugiej instancji, chociaż sam nie przeprowadził postępowania dowodowego, dokonuje własnej oceny jego dotychczasowych wyników, a w następstwie tej oceny również stosownych ustaleń faktycznych. Jako sąd orzekający merytorycznie ma bowiem obowiązek poczynić własne ustalenia i samodzielnie je ocenić z punktu widzenia prawa materialnego.

W niniejszej sprawie sąd II instancji podziela ocenę dowodów dokonaną przez sąd I instancji. Poza tym pragnie podkreślić na znaczenie dowodów w postaci zeznań świadka J. K. – notariusza, która sporządziła akt cesji. To ten świadek w dniu zdarzenia miał bezpośredni kontakt z W. S. i z racji pełnionej funkcji musiała ocenić, czy w chwili sporządzania tej czynności prawnej W. S. zdolna była do tej czynności pod względem fizycznym, ale przede wszystkim psychicznym. Jak wynika z zeznań J. K., które w żaden sposób nie zostały podważone, świadek ta nie miała żadnych wątpliwości, że W. S. działa wtedy z właściwym rozeznaniem co do dokonywanej czynności. W tym stanie rzeczy brak było podstaw do przyjęcia by po stronie W. S. tym momencie zachodził stan pozwalający przyjąć, że była ona w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Tym samym niezasadny był zarzut naruszenia art. art. 82 k.c.

Niezasadny był zarzut wadliwego ustalenia przez sąd I instancji substratu zachowku. Wskazać należy, że sąd ad quo oparł się na twierdzeniach pozwanej, tak co do składników jakie miały zostać uwzględnione przy ustaleniu zachowku, jak i ich wartości. Wprawdzie w odpowiedzi na pozew pozwana wspominała o jej nakładach z majątku odrębnego na pokrycie ceny nabycia nieruchomości przy ul (...) i nawet na te okoliczności składała wnioski dowodowe, to jednak w trakcie procesu bliżej tego zagadnienia nie wykazywała. Stanowisko pozwanej nie znajduje uzasadnienia przede wszystkim w treści aktu notarialnego nabycia wskazanej wyżej nieruchomości, gdzie brak jakichkolwiek zapisów o środkach z jakich nabyto nieruchomość przy ul (...), a widnieje tam wyraźny zapis o nabyciu tej nieruchomości do majątku wspólnego. Z przeprowadzonych dowodów osobowych, jakie zgłosiła w tym zakresie pozwana (zez. świadka S. M. i W. O.), wynikało jedynie, że uzyskane środki ze spadku po ojcu pozwana miała przeznaczyć na wyposażenia mieszkania na Z. (a więc nie na nabycie nieruchomości przy ul. (...)), bądź że mówiło się ogólnie o przeznaczeniu na nabycie nieruchomości. Te dowody nie zostały uzupełnione innym materiałem dowodowym, który mógłby uzasadniać stanowisko pozwanej, jak np. wykazaniem zgromadzenia środków pieniężnych ze sprzedanych nieruchomości odziedziczonych po ojcu, a następnie ich wybraniu w okresie nabywania nieruchomości przy ul. (...).

W tym stanie rzeczy, zdaniem sądu II instancji, należało uznać, że pozwana nie wykazała zgodnie z art. 6 k.c. i 232 zd. 1 k.p.c. okoliczności poniesienia nakładów z majątku odrębnego (osobistego) na majątek wspólny, jaki posiadała ze zmarłym mężem, a tym samym nie było podstaw do korygowania w tym zakresie wartości substratu zachowku. Niezasadny był więc zarzut naruszenia art. 991 § 1 k.c. w zw. z art. 993 – 995 k.c.

Strona apelująca kwestionowała też stanowisko sądu I instancji w zakresie zasad zasądzenia odsetek, zarzucając naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię przepisów art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. i art. 991 k.c. Skarżąca w tym zakresie prezentowała sprzeczne stanowiska, albowiem odwołując się do orzecznictwa stawia tezę, że brak jest podstaw do naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie zachowku za okres poprzedzający wyrokowanie, a jednocześnie przywoływała orzecznictwo wskazujące, że zasądzenie odsetek należnych uprawnionemu należy ustalać indywidualnie, z uwzględnieniem okoliczności danej sprawy.

Zdaniem sądu II instancji roszczenie o zachówek jest roszczeniem pieniężnym sensu stricto (art. 991 § 2 k.c.), a przepisy nie określają terminu jego wymagalności. Zatem należało rozważyć, czy czasem z właściwości zobowiązania nie wynika ten termin. W grę mógłby tutaj wchodzić dzień śmierci spadkodawcy, gdyż z tym dniem jest wiadome, komu i w jakiej części przysługuje zachówek po zmarłym i kto jest zobowiązany do zapłaty zachowku. Wysokości tego zachowku może jednak nie być jeszcze wtedy znana i wymaga ona stosownego wyliczenia, co wiąże się potrzebnym na to czasem. Ponadto różnorodność sytuacji rodzinnych, gdzie elementy niematerialne odgrywają doniosłą rolę, powoduje, że często nie da się jednoznacznie określić czy uprawniony do zachowku będzie domagać się zachowku, czy też nie. Te okoliczności powodują, że zobowiązanie do zapłaty zachowku należy uznać, za zobowiązanie bezterminowe (vide taki też pogląd wyrażono w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2014 r.; V CSK 209/13 i z dnia 7 lutego 2013r., II CSK 403/12, niepubl.). Zobowiązanie bezterminowe powinno być spełnione, wobec treści art. 455 k.c. - niezwłocznie po wezwaniu. Niezrealizowanie wezwania do zapłaty powoduje powstanie opóźnienia po stronie dłużnika, co rodzi z kolei kolejne roszczenie o zapłatę odsetek za czas opóźnienia - art. 481 k.c. Stan opóźnienia może więc nastąpić także przed wyrokowaniem przez sąd.

W rozpoznawanej sprawie niesporne było, że powódka domagała się spełnienia świadczenia (zachowku) jeszcze przed wniesieniem pozwu do sądu, co potwierdziła sama pozwana. Pozwana już w chwili wniesienia pozwu wiedziała nie tylko o ciąży na niej obowiązku z tytułu zachowku, ale też znana jej była kwota zachowku, jakiej od niej się domagano (150.000 zł). Tak więc skoro powódka domagała się odsetek od dnia wniesienia pozwu do sądu, tj. od dnia 5 marca 2012 r., to tak określając termin początkowy odsetek za opóźnienie, sąd I instancji postąpił prawidłowo. W tym stanie sprawy i ten zarzut apelującej uznał sąd II instancji za niezasadny.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanej, jako pozbawioną usprawiedliwionych podstaw, a ponadto orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego, obciążając nimi pozwaną jako stronę przegrywającą sprawę w tej instancji na mocy art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 109 k.p.c., art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 490 ze zm.) ustalając je w kwocie 2.700 zł.

SSA Mirosław Ożóg SSA Dariusz Janiszewski SSA Zbigniew Merchel